

IV P 382/20 upr

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 listopada 2021 roku

Sąd Rejonowy w Toruniu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia Andrzej Kurzych

Protokolant starszy sekretarz sądowy Anna Czerniawska

po rozpoznaniu w dniu 22 października 2021 roku w Toruniu na rozprawie

sprawy z powództwa **K. K. (1)**

przeciwko **F. (...)** reprezentowanemu przez M. (...) (...)

o zapłatę z środków Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych

I. oddała powództwo,

II. nie obciąża powódki K. K. (1) kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego F. (...)

III. przyznaje od Skarbu Państwa Sądowi Rejonowemu w Toruniu na rzecz radcy prawnego J. P. kwotę 675,00 zł (sześćset siedemdziesiąt pięć złotych) wraz z podatkiem od towarów i usług w kwocie 155,25 zł (sto pięćdziesiąt pięć złotych dwadzieścia pięć groszy) tytułem kosztów zastępstwa procesowego udzielonego powódce z urzędu,

IV. obciąża Skarb Państwa kosztami sądowymi.

Sędzia Andrzej Kurzych

IV P 382/20

UZASADNIENIE

Powódka K. K. (1) wniosła do tut. Sądu pozew przeciwko F. (...) reprezentowanemu przez M. (...) (...) (po sprecyzowaniu strony pozwanej na rozprawie w dniu 22 października 2021 r. – k. 139 akt) o zasądzenie na jej rzecz kwoty 1.980,94 zł wraz z ustawowymi odsetkami.

W uzasadnieniu wskazała, że była zatrudniona w czerwcu 2019 r. jako recepcjonistka w (...) w B.. Umowa została przez nią wypowiedziana na początku lipca 2019 r. Przysługiwał jej miesięczny okres wypowiedzenia. Za okres pracy nie otrzymała wynagrodzenia. Skierowała sprawę do sądu o wypłatę wynagrodzenia, jednakże spółka nie ma zarządu i postępowanie nie mogło być prowadzone. Skierowała też wniosek o ogłoszenie upadłości 2.4.6. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B.. Wniosek został oddalony. W dniu 5 listopada 2020 r. została wydana decyzja odmawiająca wypłaty świadczeń z środków FGŚP. W uzasadnieniu podano, że nie został spełniony warunek czasowy gwarantujący wypłatę. Wydanie postanowienia przez Sąd nastąpiło bez winy powódki i nie powinna w związku z tym ponosić negatywnych tego konsekwencji. Opóźnienie powstało wskutek pandemii C.-19, konieczność wyznaczenia kuratora dla spółki oraz wniosku tymczasowego nadzorcy o przedłużenie terminu na sporządzenie sprawozdania.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że podtrzymuje stanowisko w przedmiocie odmowy wypłaty świadczeń z FGŚP. Podniósł, iż zatrudniająca powódkę 2.4.6 sp. z o.o. w B. stała się niewypłacalna w dniu 31 sierpnia 2020 r., kiedy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy oddalił wniosek powódki o ogłoszenie jej upadłości. Umowa powódki, na skutek złożonego przez nią wypowiedzenia, rozwiązała się w dniu 6 sierpnia 2019 r., tj. w okresie dłuższym niż 12 miesięcy poprzedzających niewypłacalność pracodawcy.

Pozwany wskazał również, że powódka nie przedłożyła jakiegokolwiek dokumentu potwierdzającego wysokość przysługującego jej wynagrodzenia. Postępowanie przed sądem pracy dotychczas nie zostało zakończone. Ponadto powódka w okresie pracy w 2.4.6. sp. z o.o. w B. była studentką i miała mniej niż 26 lat, a zatem nie podlegała ubezpieczeniom społecznym. W konsekwencji jej roszczenie, zgodnie z obowiązującymi przepisami, nie jest chronione przez Fundusz.

Sąd ustalił, co następuje:

Powódka K. K. (1) (ur. (...)) była zatrudniona w spółce 2.4.6. sp. z o.o. w B. na podstawie umowy zlecenia z dnia 1 czerwca 2021 r. Do jej obowiązków należało meldowanie gości w h. (...) (§ 1 pkt 1 umowy). Zgodnie z umową przysługiwało jej wynagrodzenie za pracę w wysokości 14,70 zł za godzinę (§ 8 pkt 1 umowy). Umowa została zawarta na okres od 1 czerwca 2019 r. do 31 maja 2020 r. Jako początek wykonywania zlecenia podano datę 3 czerwca 2019 r. (§ 6 umowy). Okres wypowiedzenia wynosił 30 dni (§ 13 pkt 2 umowy).

Powódka wykonywała pracę recepcjonistki w (...) przy ul. (...) B..

Pismem z dnia 6 lipca 2019 r. powódka wypowiedziała umowę. W piśmie zaproponowała także wcześniejsze rozwiązanie umowy na mocy porozumienia stron ze względu na „zły stan psychiczny”. Ze względu na wskazany w umowie okres wypowiedzenia umowa rozwiązała się 5 sierpnia 2019 r.

(dowody:

- przesłuchanie powódki – protokół elektroniczny z 22.10.2021 r., k. 139v.-140 akt,
- umowa z 01.06.2019 r. – k. 100-102 akt,
- wypowiedzenie – k. 70 akt)

W rachunku z dnia 8 lipca 2019 r. powódka wskazała, że przysługuje jej wynagrodzenie w kwocie 2646,00 zł brutto (netto 1980,73 zł).

(dowody:

- rachunek – k. 71 akt)

W okresie wykonywania pracy na rzecz 2.4.6. sp. z o.o. w B., a także w okresie wypowiedzenia umowy, powódka była studentką i w związku z tym, pracując na podstawie umowy cywilnoprawnej, nie podlegała w tym czasie ubezpieczeniom społecznym.

(dowody:

- przesłuchanie powódki – protokół elektroniczny z 22.10.2021 r., k. 139v.-140 akt)

W skierowanym przeciwko 2.4.6. sp. z o.o. w B. pozwie z dnia 8 października 2020 r. powódka wniosła o ustalenie, że w okresie od 1 czerwca do 5 sierpnia 2019 r. łączył ją stosunek pracy z 2.4.6. sp. z o.o. w B. na podstawie umowy o pracę na

czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy, a także o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 2.250,00 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w czerwcu 2019 r. Sprawa rozpoznawana jest przez Sąd Rejonowy w Bydgoszczy pod sygnaturą VII P 555/19. Wobec nieusuwalnego braku organów 2.4.6. sp. z o.o. w B. jest reprezentowana przez kuratora. Kurator w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa. Postępowanie sądowe jest w toku.

(dowody:

- pozew – k. 97-98 akt,
- odpowiedź na pozew – k. 114-120 akt)

W dniu 11 marca 2020 r. powódka złożyła w Sądzie Rejonowym w Bydgoszczy wniosek o ogłoszenie upadłości 2.4.6. sp. z o.o. w B..

Postanowieniem z dnia 31 sierpnia 2020 r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy oddalił wniosek powódki o ogłoszenie upadłości dłużnika 2.4.6. sp. z o.o. w B. na podstawie art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe. Postanowienie uprawomocniło się 16 października 2020 r.

(dowody:

- wniosek – k. 2-4 akt XV GU 157/20,
- postanowienie – k. 129 akt XV GU 157/20,
- pismo z 04.11.2020 r. - akt XV GU 157/20)

W dniu 23 października 2020 r. powódka złożyła wniosek do Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych o wypłatę z środków Funduszu kwoty 1.980,94 zł tytułem niewypłaconego wynagrodzenia za czerwiec 2019 r. We wniosku wskazano, że praca była wykonywana na podstawie umowy zlecenia.

Pismem z dnia 5 listopada 2020 r. FGŚP odmówił wypłaty świadczenia

(dowody:.

- wniosek – k. 65-66 akt,
- pismo z 05.11.2020 r. – k. 74-75 akt)

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny w przedmiotowej sprawie Sąd ustalił na podstawie dokumentów złożonych do akt przez strony oraz przesłuchania powódki. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron procesu. Nie budziły one także wątpliwości Sądu. Sąd uznał zeznania powódki za wiarygodne. Powódka w zasadzie potwierdziła w nich informacje wynikające z dokumentów.

Roszczenie podlegało ocenie na podstawie przepisów ustawy z dnia 13 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy (Dz. U. 2020 r., poz. 7 ze zm., dalej jako ustawa). Powódka domagała się w niniejszej sprawie wypłaty z środków Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w zakresie wynagrodzenia za czerwiec 2019 r. z tytułu umowy zlecenia. Zaznaczyć trzeba, że jednocześnie w toczącej się przed Sądem Rejonowym w Bydgoszczy sprawie VII P 555/19 domagała się ustalenia stosunku pracy za okres od 1 czerwca do 5 sierpnia 2019 r. i zasądzenia wynagrodzenia za pracę za czerwiec 2019 r. Skutkuje to koniecznością zbadania niniejszej sprawy w obu płaszczyznach, a więc przy założeniu, że żądana kwota wynika z umowy zlecenia, a także przy założeniu, iż ma ona swoje umocowanie prawne w umowie o pracę.

W pierwszym przypadku roszczenie powódki nie miało żadnego oparcia w przepisach ustawy, albowiem wobec tego, iż powódka nie podlegała ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy zlecenia nie podlegała przepisom ustawy. Nie posiadała bowiem statusu pracownika, a tylko taka osoba może co do zasady uzyskać świadczenia z Funduszu (zob. art. 11 ustawy). Zgodnie bowiem z art. 10 ustawy pracownikiem, o którym mowa w art. 9, jest osoba fizyczna, która zgodnie z przepisami polskiego prawa pozostaje z pracodawcą w stosunku pracy lub jest zatrudniona na podstawie umowy o pracę nakładczą albo wykonuje pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której, zgodnie z ustawą z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny (Dz. U. z 2019 r. poz. 1145 i 1495), stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo wykonuje pracę zarobkową na podstawie innej niż stosunek pracy na rzecz pracodawcy będącego rolniczą spółdzielnią produkcyjną, spółdzielnią kółek rolniczych lub inną spółdzielnią zajmującą się produkcją rolną - jeżeli z tego tytułu podlega obowiązkowi ubezpieczeń emerytalnego rentowych, z wyjątkiem pomocy domowej zatrudnionej przez osobę fizyczną.

Powódka w okresie od 1 czerwca do 5 sierpnia 2019 r. posiadała status studenta i nie ukończyła 26 lat. Zgodnie zaś z art. 6 ust. 1 pkt 4 w zw. z ust. 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2021 r. poz. 423 z zm.) osoby zatrudnione na podstawie umowy o świadczenie usług, które posiadają status studenta i nie ukończyły 26 lat nie podlegają obowiązkowi ubezpieczeń emerytalnego i rentowych. Oznacza to, że powódka jako osoba wykonująca tego rodzaju umowę nie podlegała obowiązkowi ubezpieczeń emerytalnego i rentowych, a zatem nie mogła uzyskać świadczeń z Funduszu.

Gdy chodzi o drugą zakresloną płaszczyznę, to przyjmując, że powódka pozostawała w stosunku pracy, a jej roszczenie wobec 2.4.6. sp. z o.o. w B. ma charakter wynagrodzenia za pracę, wskazać należy, iż newralgiczną z punktu widzenia przepisów ustawy datą jest data niewypłacalności pracodawcy w rozumieniu art. 9 ustawy. Datą niewypłacalności pracodawcy w myśl przepisów ustawy był dzień, w którym Sąd Rejonowy w Bydgoszczy oddalił wniosek o ogłoszenie upadłości 2.4.6. sp. z o.o. w B., tj. 31 sierpnia 2020 r., co wynikało z art. 3 ust. 1 pkt 3 ustawy. W myśl tego przepisu niewypłacalność pracodawcy zachodzi, gdy sąd upadłościowy lub restrukturyzacyjny, na podstawie przepisów Prawa upadłościowego lub Prawa restrukturyzacyjnego, wyda postanowienie o oddaleniu wniosku o ogłoszenie upadłości pracodawcy, jeżeli jego majątek nie wystarcza lub jedynie wystarcza na zaspokojenie kosztów postępowania. Taka też sytuacja wystąpiła w niniejszej sprawie, co wynikało wprost z przywołanego w sentencji postanowienia z dnia 31 sierpnia 2020 r. przepisu art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe.

Zgodnie z art. 12 ust. 1 ustawy w razie niewypłacalności pracodawcy niezaspokojone roszczenia pracownicze podlegają zaspokojeniu ze środków Funduszu. Według ust. 2 pkt 1 te same roszczenia z tytułów wymienionych w ust. 2 pkt 1, podlegają zaspokojeniu za okres nie dłuższy niż 3 miesiące poprzedzające datę wystąpienia niewypłacalności pracodawcy albo za okres nie dłuższy niż 3 miesiące poprzedzające ustanie stosunku pracy, jeżeli ustanie stosunku pracy przypada w czasie nie dłuższym niż 12 miesięcy poprzedzających datę wystąpienia niewypłacalności pracodawcy.

Z cytowanych przepisów wynika, że powódka mogła domagać się z Funduszu wynagrodzenia za pracę za okres nie dłuższy niż 3 miesiące poprzedzające ustanie stosunku pracy, jeżeli ustanie stosunku pracy przypada w czasie nie dłuższym niż 12 miesięcy poprzedzających datę wystąpienia niewypłacalności pracodawcy. Założenie, że rozwiązanie umowy o pracę nastąpiło 5 sierpnia 2019 r. oznacza, że wskazany warunek nie został spełniony, skoro datą niewypłacalności jest dzień 31 sierpnia 2020 r. W tym stanie rzeczy powództwo podlegało oddaleniu.

Nadmienić należy, że w związku z epidemią SARS-CoV-2 ustawodawca nie zdecydował się na wstrzymanie biegu terminów uregulowanych we wskazanej ustawie o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy. W szczególności w tym przypadku nie miał zastosowania art. 15zrr ust. 1 ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. z 2021 r., poz. 2095), który obowiązywał w okresie od 31 marca 2020 r. do 16 maja 2021 r. Zgodnie z treścią tego przepisu w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego

albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 bieg przewidzianych przepisami prawa administracyjnego terminów:

- 1) od zachowania których jest uzależnione udzielenie ochrony prawnej przed sądem lub organem,
- 2) do dokonania przez stronę czynności kształtujących jej prawa i obowiązki,
- 3) przedawnienia,
- 4) których niezachowanie powoduje wygaśnięcie lub zmianę praw rzeczowych oraz roszczeń i wierzytelności, a także popadnięcie w opóźnienie,
- 5) zawitych, z niezachowaniem których ustawa wiąże ujemne skutki dla strony,
- 6) do dokonania przez podmioty lub jednostki organizacyjne podlegające wpisowi do właściwego rejestru czynności, które powodują obowiązek zgłoszenia do tego rejestru, a także terminów na wykonanie przez te podmioty obowiązków wynikających z przepisów o ich ustroju- nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu na ten okres.

Zgodnie ze zdaniem wyrażonym w doktrynie (A. Dauter-Kozłowska, Bieg terminów w postępowaniu administracyjnym w związku z ogłoszonym stanem zagrożenia epidemicznego, a następnie stanem epidemii z powodu COVID-19, Wolters Kluwers 2020) terminy prawa administracyjnego, o których mowa w art. 15zrz ust. 1 ustawy dotyczą zarówno terminów procesowych, jak i materialnych. Odnoszą się one do działania strony postępowania i jej ochrony przed negatywnymi skutkami w związku z ogłoszonym stanem zagrożenia epidemicznego albo stanem epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19. Podzielając ten pogląd wskazać jeszcze należy, że wszystkie wymienione terminy odnoszą się do okresów, w których strona winna podjąć określoną aktywność pod rygorem niekorzystnych dla niej skutków (mieszczących się w różnych płaszczyznach). Dwunastomiesięczny termin, o którym mowa w art. 12 ust. 3 ustawy nie posiada tej cechy. Biegnie on niezależnie od czynności podjętych przez strony. Nie jest także terminem zawitym określonym w art. 15 zrz ust. 1 pkt 5 ustawy z 2 marca 2020 r., albowiem dotyczy on terminu między wystąpieniem dwóch zdarzeń, gdzie żadne z tych zdarzeń nie ma charakteru administracyjnego tj. wystąpienie niewypłacalności pracodawcy i termin zakończenia stosunku pracy, a więc umowy między dwoma podmiotami.

Skoro ustawodawca nie zdecydował się na zatrzymanie biegu terminów uregulowanych w art. 12 ustawy z powodu stanu zagrożenia epidemicznego i później epidemii, choć uczynił to w przypadku terminów, o których mowa w art. 15zrz ustawy z 2 marca 2020 r., a także terminów procesowych i sądowych wymienionych w art. 15zrs¹ tej ustawy, to brak jest podstaw do moderowania ich biegu z uwagi na stan zagrożenia epidemicznego i epidemii.

Powódka podnosiła w niniejszej sprawie, że do postanowienie oddalające wniosek o ogłoszenie upadłości zostało wydane dopiero w dniu 31 sierpnia 2020 r., a więc po upływie wskazanego w art. 12 ust. 3 ustawy terminu 12 miesięcy, nie z jej winy, lecz z powodu ogłoszenia stanu zagrożenia epidemicznego, a później stanu epidemii, a także ze względu na konieczność wyznaczenia kuratora dla spółki oraz z powodu wniosku tymczasowego nadzorca sądowego o przedłużenie terminu na sporządzenie sprawozdania.

Wstępnie zauważyć należy, że ustawa o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy nie nawiązuje w żadnym miejscu do okoliczności, z powodu których stan niewypłacalności zaistniał w tej czy innej dacie. Przepisy definicyjne określają jedynie zdarzenia, które traktowane są przez przywołaną ustawę jako odpowiadające niewypłacalności pracodawcy i wskazują ich datę jako datę niewypłacalności. Ustawa definiując niewypłacalność odwołuje się zatem do pewnych zdarzeń, lecz nie zawiera ich elementów konstrukcyjnych, których należy poszukiwać w tych przepisach, które bezpośrednio do nich się odnoszą. Oznacza to, że argumentacja powódki nakierowana na ocenę biegu zainicjowanego przez nią postępowania o ogłoszenie upadłości nie może odnieść skutku. Zagadnienie to mieści się bowiem poza zakresem przedmiotowym ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy. Inaczej mówiąc, ustawodawca nie przewidział żadnego sprzężenia pomiędzy

dynamiką postępowań prowadzących do stwierdzenia niewypłacalności w rozumieniu ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy, a biegiem terminów wskazanych w art. 12 tej ustawy.

Gdyby jednak nawet zdecydować się na ocenę tempa postępowania w sprawie ogłoszenia upadłości, to zwrócić należy uwagę, czego powódka zdaje się nie dostrzegać, iż wniosek o ogłoszenie upadłości został przez nią złożony dopiero 11 marca 2021 r., a więc około 8 miesięcy po wyekspirowaniu umowy zlecenia. Sąd dostrzega, że uprzednio toczyło się postępowanie w sprawie ustanowienia dla powódki pełnomocnika z urzędu celem złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, lecz powódka zainicjowała to postępowanie dopiero na początku stycznia 2020 r. (świadczy o tym sygnatura akt XV GUo 3/20), a więc pięć miesięcy po ustaniu zatrudnienia. Warto też zauważyć, że Sąd postanowienie w tym przedmiocie wydał 16 stycznia 2020 r. (k. 6 akt XV GU 157/20), a pełnomocnik z urzędu został wyznaczony 27 stycznia 2020 r. (k. 5 akt XV GU 157/20). Było zatem możliwe złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości wcześniej niż 11 marca 2021 r.

Ponadto bezskuteczne było powoływanie się przez powódkę na siłę wyższą (*vis major*). W zasadzie nie może budzić sporu, że stan zagrożenia epidemicznego, a następnie epidemii wypełnia przesłanki *vis major* w rozumieniu art. 121 pkt 4 k.c. Przepis ten stanowi, że bieg przedawnienia nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu co do wszelkich roszczeń, gdy z powodu siły wyższej uprawniony nie może ich dochodzić przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw danego rodzaju - przez czas trwania przeszkody. Bezpodstawność nakierowanej na tę kwestię argumentacji powódki wynika stąd, iż konstrukcji *vis major* może być ewentualnie zastosowana tylko w sytuacji, w której uprawniony z powodu siły wyższej nie może ich dochodzić przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw danego rodzaju. Tymczasem w przedmiotowej sprawie stan ten nie miał żadnego wpływu na sam fakt złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, gdyż powódka zdołała to uczynić zanim epidemia na dobre się rozwinęła. Konstrukcja prawna *vis major* nie może zatem służyć jako narzędzie proponowanego przez powódkę moderowania biegu terminu rozpoznawania sprawy sądowej, gdyż odnosi się ona do sytuacji, w której dana osoba z powodu siły wyższej nie mogła jej w ogóle zainicjować.

Niezależnie od tego podnieść należy, że w literaturze na tle przedawnienia prawa cywilnego i wpływu na jego bieg pandemii wskazano, że pewnym rozwiązaniem (w kontekście niewstrzymania przez ustawodawcę biegu terminów przedawnienia w okresie pandemii) jest wykorzystanie przepisu art. 121 pkt 4 k.c., który daje podstawę do zawieszenia biegu terminu przedawnienia roszczenia z powodu siły wyższej, o ile w danym konkretnym przypadku można będzie stwierdzić, że ogłoszenie stanu zagrożenia epidemicznego, czy epidemii, uniemożliwiło realizację roszczenia czy innego uprawnienia. Podnosi, że tak może być w przypadku, gdy dany sąd zaprzestał działalności, a prezes sądu apelacyjnego nad nim nadrzędnego zarządził rozpoznanie jedynie spraw pilnych przez inny sąd (zob. art. 14a ustawy z 2 marca 2020 r.), co uniemożliwi wniesienie sprawy do sądu w sprawie innej niż pilna, przez co uprawniony nie przerwie biegu przedawnienia. Podobnie rzecz się ma, gdy sama strona nie może dokonać czynności materialnoprawnej czy procesowej wywołującej skutek dla biegu terminu przedawnienia z powodu kwarantanny, czy umieszczenia w placówce służby zdrowia z powodu choroby. Pewnym rozwiązaniem mogłoby być także zastosowanie przepisów art. 15zzr ustawy z dnia 2 marca 2020 r.), ale ustawodawca zdecydował, że przepis ten odnosi się jedynie do terminów administracyjnych (zob. J. Gołaczyński, Przedawnienie roszczeń majątkowych i terminy zawite w okresie po ogłoszeniu stanu epidemii związanej z Covid-19, MoP 2020, Nr 8, Legalis).

Sąd dostrzega, że w sprawie XU GU 157/20 w okresie od wpływu wniosku do dnia 18 maja 2020 r., tj. daty wydania postanowienia o ustanowieniu dla 2.4.6. sp. z o.o. w B. kuratora i zabezpieczeniu majątku (k. 40 akt XU GU 157/20) nie były podejmowane realne czynności. W okresie tym doszło do zawieszenia biegu terminów procesowych i sądowych wymienionych w art. 15zsz¹ tej ustawy z 2 marca 2020 r., co przypadało na okres od 31 marca do 16 maja 2020 r. Przyjmując, że brak czynności w tym czasie spowodowany był pandemią (potwierdza to Sąd Rejonowy w Bydgoszczy w piśmie z dnia 4 listopada 2020 r., k. 6 akt), to przecież chodziło zaledwie o okres około 1,5 miesiąca, a więc okres, który w perspektywie jednego roku licząc od 5 sierpnia 2019 r. nie ma charakteru zasadniczego. Dalsze procedowanie w sprawie XU GU 157/20 odbywało się sprawnie, czego nie podważa fakt wystąpienia przez nadzorcę w dniu 17 czerwca 2020 r. z wnioskiem o przedłużenie terminu na złożenie sprawozdania do dnia 30 czerwca 2020 r. (k. 64 akt XU GU

157/20), gdyż wniosek ten był oparty na racjonalnych podstawach. Doprecyzowując wyjaśnienia Sądu Rejonowego w Bydgoszczy zamieszczone w piśmie z dnia 4 listopada 2020 r. (k. 6 akt) wskazać należy, że kurator w dniu 10 czerwca 2021 r. nie złożył wniosku o przedłużenie terminu, lecz wnioski dowodowe. Wnioski te w świetle okoliczności sprawy były w pełni uzasadnione, o czym świadczy fakt, iż wnioski te Sąd upadłościowy zrealizował (k. 62 XU GU 157/20).

W świetle przedstawionych okoliczności, nie można zatem z całą pewnością stwierdzić, że stan zagrożenia epidemicznego i epidemii spowodował, że postanowienie oddalające wniosek o ogłoszenie upadłości zostało wydane dopiero w dniu 31 sierpnia 2020 r. Złożyło się na to wiele czynników tak zależnych, jak i niezależnych od powódki. Zasadniczym powodem, w ocenie Sądu, było to, że powódka złożyła ten wniosek dopiero 11 marca 2020 r. Już wtedy, bez względu na stan pandemii, istniało ryzyko długotrwałego procedowania w tej sprawie z uwagi na stan, w jakim znajdowała się wówczas spółka 2.4.6. sp. z o.o. w B. oraz brak jej organów. W tym kontekście nie można mieć żadnej pewności, że doszłoby do rozpoznania wniosku powódki przed datą upływu terminu 12 miesięcy nawet w sytuacji, w której ostatecznie pandemia by się nie rozwinęła, a w konsekwencji nie wprowadzono by regulacji wstrzymujących bieg terminów sądowych i procesowych.

W tych warunkach Sąd na podstawie art. 12 ust. 3 (a contrario) ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy powództwo oddalił.

Sąd nie obciążył powódki kosztami procesu kierując się przepisem art. 102 k.p.c. W realiach niniejszej sprawy obciążanie powódki kosztami procesu byłoby nieuzasadnione. Sprawa cechowała się znaczącym stopniem trudności. Oddalenie powództwa było wynikiem splotu szeregu okoliczności, które częściowo były niezależne od powódki. Ponadto za zastosowaniem art. 102 k.p.c. przemawiała sytuacja majątkowa powódki.

O kosztach zastępstwa procesowego udzielonego ubezpieczonej z urzędu orzeczono na podstawie § 9 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018 r., poz. 265) przy uwzględnieniu treści wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 27 lutego 2018 r. (SK 25/15, OTK-A 2018, nr 11) oraz § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. z 2019 r., poz. 68).

O kosztach należnych Skarbowi Państwa na podstawie art. 113 ust. 1 w związku z art. 96 ust. 1 pkt 4 a contrario ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2020 r., poz. 775 ze zm.) z uwagi na brak podstaw do obciążenia nimi stron procesowych.

Sędzia Andrzej Kurzych